

KURJER LITEWSKI

w WILNIE DNIA 14 Września. V. S. ROKU 1806.

ROSSYA.

S. PETERSBURG VS. d. 7 Września. Gdy Manifest J. J. M. położony w N. 75. był przeczytany w Senacie, wszystkie departamenta S. Petersburgskie w powszechnym zebraniu osądziły za powinność, zanieść do tronu podziękowanie, przez wybranych z grona swiego deputatów, G. Feld Marszałka Graffa Sołtykow, i aktualnego tajnego konsyliarza Graffa Stroganow, którzy d. 5. stanowią przed Monarchą, rzecz mieli następującej osnowy:

NP. Rządzący Senat za powinność świętą poczytał wynurzyć u tronu czucie nieograniczonego przywiązania, i dziękczynienie złożyć, do którego pobudkę dał manifest d. 30 Sierpnia ogłoszony w narodzie. Przekonany jest Senat, iż wszyscy poddani wierni w rozległej Monarchii Rossyjskiej, wszystkie narody całej ziemi, wielbią i błogosławia troskliwość W. J. M. o przywrócenie powszechnego i trwałego pokoju. Równie o tym jest przeświadczony, że nieukontentowanie powszechne zapali wszystkie serca, gdy zaciętość i wybiegi nieprzyjaciela powszechnej spokojności przeważą powolność i umiarkowanie twoje. Wtenczas poznają nieprzyjaciele nasi, że powolność W. J. M. ma granice, dostojnością państwa twojego, i bezpieczeństwem zprzymierzeńców oznaczone; które przeszedłszy, obrażona cierpliwość twoja wzbię się do skuteczniejszych środków i straszliwych.

Zaświadczają dzieje Państwa twojego, NP, iż Rossyjski naród znakomity wiernością i mężstwem, zawsze niosł ofiarę wielkim zamiarom sławnych poprzedników twoich, gdy rozszerzali granice kraju, czyliż wstawić chcieli imię Rossyanów. Przez zdarzone przeszkody w drodze wiodącej do sławy, nie tylko nie ostygła ich usilność, owszem podwajała się odwaga z ochotą. Czegoż spodziewać się nie można od tego narodu dzisiaj, gdy NP. oświadczasz onemu, że same tylko niebezpieczeństwo oyczyzny, świętość traktatów, zbawienie Europy zniewalaia cię do podniesienia broni. Senat zaufany w mądrości prawideł przyjętych od W. J. M. i czulej opiece, zna że pokój nie rzetelny i nietrwały z rządem powodowanym samą tylko chęcią panowania, bywa częstokroć niebezpieczniejszy od najkrwawszej wojny; uniesiony zaś gorliwością ku sławie imienia twojego i Monarchii, pragnie uroczyć o tym ciębie przekonać NP, że wszystkie narodu stany przez Cię uszczęśliwione, wszystkie ludy osiadłe w rozległym państwie, gotowe są na jedno skinienie prawicy twojej, nieść w ofierze dla ukochanej oyczyzny, majątek i życie.

Któryż z Monarchów ziemskich może się spodziewać od swiego poddaństwa tak wielkiej usilności i ochoty, jeśli nie W. J. M. który od dnia pożądanego Rossyi, wstąpienia na tron, nie przestajesz wylewać na wszystkie narody berłu twojemu podległe, dobrodziejstw mnogich. Mądrymi zaś ustawami pomnażając kraiową szczęśliwość, pozwalasz nayoźniejszym potomkom kosztować słodyczy wielkich dzieł twoich, i błogosławia ulubione imię Alexandra.

Gdy wysyłało do Chin poselstwo, odnowienie trwającej między dwoma państwami przyjaźni, zamiary handlowe na wzajemnych korzyściach zawisłe, były celem i dynym Rossyjskiego dworu. Nieporozumienie się zdarzone przy samem wstąpieniu do granic Chińskich, wstrzymało dalszą drogę poselstwa, w oczekiwaniu objaśnienia. Tymczasem handel w Kiachta szedł pomyślnie iak dawniej; dwór zaś Rossyjski odebrał niejednokrotne zapewnienie, że rząd Chiński trwa nieodmienne w przyjaznych chęciach; czego nowym dowodem być może dobre przyjęcie do portu Canton z okrętów Rossyjskich, które niedawno ztamąd powróciły. Te wszystkie uwagi usuwając pobudkę zaczętego objaśnienia, cel nawet poselstwa oddalaia. Więc uznano za rzecz przyzwoitą, Po-

śla Graffa Gołowkina i świętę jego do Chin przeznaczoną, odezwać do S. Petersburga.

TURCYA.

BELGRAD d. 2 Września. Powszechny dziś jest ogłos u Turków broniących twierdzę naszą, że armia Selima 3 na 4 wielkie dywizye podzielona, pod hetmaństwem 4 wyższych Baszów, zbliża się nakoniec do Serwii, wkroczyła do granic, iuż pod Nissą stoi. Zdaia się o tym przeświadczeni Serwianie nawet, gdyż od kilku d. w okolicach naszych kraj własny niszcza, iakby zamiarem ich było nic nie zostawić, z czegoby nadchodzący korzystał nieprzyjaciel. Dym i płomień widzimy, iak daleko okiem dosięgnąć można z wałów i wież najwyższych; obrócone wperzynę zboża, pastwiska, najmniejsze nawet krzewiny, tak dalece, iż do obrazu powszechnego zpuszczenia nic iuż przydać nie podobno. O handlu żadnym nie trzeba mówić, komunikacye przerwane, drogi nie przebyte, wszędy niebezpieczeństwo od zbóyców i ludu swawolnego.

Czerny z wojskiem nie oddalił się od murów naszych; dawno iuż ustało bombardowanie. Turcy czasem ognia daia bez żadnej szkody dla nieprzyjaciół, iedynie dla tego, żeby się czulemi pokazali i gotowemi na przypadek szturm, o którym Serwianie podobno nie myślą. Obywatele nasi co mają ieszcze naydroższego, niosą do Austryaków na zamianę za chleb i żywność wszelką. Dunaj i Sawa nad zwyczaj wiele ryby dostarczaią w porze terazniejszej. Nie wiemy co rozumieć o armiach Tureckich; iezeli przychodzą od Adrianopola, musiała koniecznie wprzód nastąpić ugoda między wojskiem regularnym i Jańczarami; lecz podziśdzień otem nie doniesiono. Godzi się więc rozumieć, że inne dywizye mniejsze w rozmaitych prowincjach zebrane ciągną, nie zaś armia wielka, którą prowadzić mieli Wezyr, Jussuf, Ibrahim Baszowie.

Nad brzegiem rzeki Morawy d. 26 Sierpnia krwawą bitwę stoczono. Turcy pod kommandą Baszy Sake-si przeysć rzekę, i miasto Korwinograd opanować umysłili. Wiedząc o tym Serwianie przygotowali się do odporu, założywszy z reduty i tyleż batteryi działami osadzonych. Na drugim brzegu leży miasteczko Alexince; które ażeby od Bissurmanów ubiezone nie było, Namiestnik Haławacz dał mocną załogę, na rzece zaś trzymał znaczną liczbę statków, mając posiłkować w potrzebie. Co gdy się stało, Turcy rzekę przebywszy atakuią Serwianów z naywiększą natarczywością. Szła rzecz pomyślnie w początkach; zdawał się ustępować liczbie przewyższaiącej lud Chrześciański, ciągnąc ku batteryjom swoim i redutom. Tu Ottomanie przywitani ogniem kartaczowym w rozsypkę poszli; ścigała uciekaiących iazda, z armaty zdobył zwycięzca. Tegoż czasu Namiestnik Mładenko stojący w Alexince, ostrzeżony o porażce Turków, opuszcza twierdzę, zciaga do siebie na statkach posiłek z drugiego brzegu Morawy, pośpiesza wzdłuż rzeki, spotyka nakoniec nieprzyjaciół wplaw po większej części uchodzących z boiowiska, i rzeź czyni straszliwą. Działa, ammunicye, obozy, wiele wołów i baranów zagarnoł zwycięzca; tryumf nigdy w tych stronach świetniejszy nie był. Klęska Turków wielka w ludziach; o swojej stracie nic nie donoszą Serwianie. Alexince oszańcować mocniej kazał Czerny.

AUSTRYA.

WIEN d. 13 Września. Przed kilku d. pracowity młodzian wpadł do Dunaju; uniesiony bystrym nurtem na głębinę wołał o ratunek daremnie; zbiegło się ludu wiele, nikt nie śmiał narażać się na oczywiste niebezpieczeństwo. Słyszay wołanie i zgiełk Szambelan Ba-

ron Geramb, który podczas ostatniej kampanii własnym nakładem zaciągnął dywizyą ochotników od imienia Cesarzowej nazwaną, dawniej zaś wiersz wydał z okoliczności przyjęcia tytułu dziedzicznego Cesarza Austrii, pośpiesza, iak był ubrany, rzuca się w rzekę, i tonącego człowieka u brzegu stawi. Krótkie i proste czynu opisanie naylepszą będzie pochwałą; nadgodę w sercu szlachetnym znalazł Baron Geramb.

Cesarz rozkazał przez pisma publiczne ogłosić nowe ofiary Magnatów, duchowieństwa, i Comitatów Węgierskich; wielkie są, i zapewne posłużą do zatarcia śladów okropnej wojny w czasie krótkim. Rząd odpowiadając szlachetnej szczodrobliwości Węgrzynów, zboża, bydło, pieniądze od nich przysłane, według ich woli i chęci oświadczonej, sprawiedliwie, z bestronnością zupełną rozdaie między tych naybardziej obywatelów, którzy naywięcej straciwszy w r 1805, ze wszystkiego wyzuci, przyszli do ostatniego óbóstwa. Tak niedawno Czechom Morawczykom, Austryakom, Styryczykom, rozdzielono w miarę potrzeby każdego 180 t. złotych ryńs. O spodziewanych odmianach w konstytucyi Węgierskiej, nic ieszcze pewnego niema, iakoteż o wprowadzeniu nowych podatków do tego kraju. Czytały już Comitaty tajemne instrukcye od dworu przysłane; naywyżsi onych urzędnicy umawiają się z Ministrami w stolicy naszej; Arcy X. Józef Palatinus wkrótce spodziewany, dla zrobienia gotowości do Seymu blisko następującego. Dzieło jest wielkie i ważne, nie wątpimy, że naród Węgierski Austryackiemu domowi dać zechce dowody przywiązania i gorliwości, iakie dawał nieraz w naygorszych czasach.

Lang Dyrektor konwiktu przy szkole głównej Wiedeńskiej, stosując się do myśli Cesarza urządził nauki według przepisu nowego, szkolne książki poprawił; w nadgodę otrzymał wielki medal na łańcuchu złotym. Sierbek obywatel wynalazł sposob stawiania pieców i kuchni znacznie oszczędzających opał; znający się dzieło pochwalili; prosił więc o przywilej, ażeby iemu tylko jednemu wolno było do pewnego czasu zatrudniać się onych robotami. Cesarz odmówił przywileju; pensyą zaś roczną 400 złotych ryńs. naznaczywszy, zalecił, ażeby iak naywięcej modelów zrobił; co gdy wykona, i garncarzów nauczy, koszt iemu będzie wrócony ze skarbu, i pensya znacznie podwyższona. Gdy zaś kuchnie i piece nowe ledwie potrzebują część trzecią dREW idących na opalenie zwyczajnych, a kosztować nie mogą więcej nad 4 do 10 złotych ryńs. przeto ubogim nawet mieszkańcom są użyteczne, rząd postanowił wynalazek powszechnie w całym państwie, wynalazcę naydzielniej wspierać.

Przez Trieste wiadomość przysła, że do d. 20 Sierpnia wojsko Austryackie nie wkroczyło w granice Albanii, zachowując się spokojnie w porcie starej Raguzy; lecz to stać się miało d. 25 przy okrzykach ludu.

Słychać, że pod murami stolicy naszej oboz ma być wytknięty, do którego wkrótce liczne wojska zgromadzić się powinny. Wszystkie regimenta, według ogłosu, dziś mają żołnierza więcej nad przepis; w samej tylko dywizyi Morawskiej liczymy nad kompletowych 13 t. Owocem to jest roztropności Arcy X. Karola, który za pomocą brata swojego Arcy X. Jana dokazał, iż w czasie krótkim, po niepomyślniej wojnie i wypróżnieniu Wiedeńskich arsenałów, armia Austryacka obficie, owszem nad potrzebę jest opatrzona w broń, działa, amunicyą. Do składu onej wchodzi Generalissimus, 8 Feld Marszałków, 31 GG. kawaleryi, infanteryi, artylleryi, 117 GL. 272 GM. 64 półki piechoty regularnej, 17 granicznej, 4 artylleryi; 8 kirysyerskich, 6 dragonii, 6 lekkokonných, 12 huzarskich, 3 Ułańskie, ogółem głów 210 t. to jest 170 t. piechoty, 40 t. jazdy.

Obywatele Monarchii zaczynają przynosić naczynia srebrne i złote w szczęśliwszych czasach zrobione ku domowej potrzebie, do meńnicy, zamieniając ie na gotowiznę, która tym sposobem wkrótce ukaże się w cyrkulacyi, zwłaszcza gdy przetną się kanały, przez które dotąd za granicę wychodziła. Między innymi trzeba było posyłać znaczne summy do Szwabii i Bawaryi na utrzymanie wojskowych bractw; ci podobno wkrótce oglądać mają progi domowe; już z Lintz doniesiono, że przed d. 16 do tegoż miasta ma ich przybyć 20 t. teraz za każdego na dzień płacić musimy po 20 graycarów. Pontony i mosty zwodowe od Krakowa spieszenie prowadzić kazano do Klosterneuburg, mil 2 od stolicy naszej; pod Brunn wielki park artylleryi, do Budweis inne działa, amunicyą, magazyny.

Sprawa G. Mack nie tylko ukończona nie jest, ale nawet zaczęta nie była; wyprowadzono inkwizycyą, której akta są w ręku Monarchy, ażeby z nich postanowił, ma być lub nie, złożony sąd wojskowy, na przejrzenie dzieła, i danie wyroku. Mack mieszka w twierdze Josephstadt. Rychley podobno sądzeni będą Aversberg i Aufenberg; ostatniemu zarzucono, że dopuściwszy Francuzom przejść Dunaj pod Donauwerth, pierwszą zaraz bitwę pod Wertingen z mocniejszym nieprzyjacielem zwiodł mniej ostrożnie, i stał się przyczyną klęski w Ulm większej. G. Spangen usprawiedliwszy poddanie miasta Memmingen, w dywizyi Szląsko Morawskiej został umieszczony. Arcy X. Karol dał ostatnie rozkazy względem rychley odmiany mundurów, kaszkietów, obuwia w całej armii Austryackiej; nowo wprowadzone do półków manewry, odpowiadają powszechnemu oczekiwaniu. Budowla pierwszej twierdzy w Ens ma być wkrótce przed zimą ieszcze zaczęta. Słychać, że Seym Węgierskich stanów, nie do Presburga dawnym obyczajem, lecz do Schoenbrunn ma być zwołany.

W Ł O C H Y.

NEAPOL d. 21 Sierpnia. Odgłos jest powszechny u nas, że przed kilku d. między Marsico i Capo Venere Massena miał dzieło krwawe; nie mamy o tém urzędowego doniesienia; godzi się więc zdanie zawiesić; tymczasem powiadają Francuzi, milcząc o własnej klęsce, nic nie wspominając o wojsku Angielskiem, było lub nie z Calabrami połączone, iż ostatni 6 t. poległych utracili. Walczono z naywiększą zaciętością; zwycięstwo nakłaniało się do iedney strony lub drugiej kilka razy; przebaczenia nikt nie dawał i nie prosił; nakoniec pokonał regularny żołnierz; lud rozproszony poszedł w góry niedostępne. Wyznają Francuzi, że nie utrzymaliby się na boiówisku podobno, gdyby w naywiększym zapale bitwy, dywizya nowa z odsieczą nie pośpieszyła. Anglicy twierdzą Amantea silnie zmocnili. Uciekających Calabrowpoymano wielu; ktokolwiek był zbrojny, i życia nie stracił w rozprawie, legł wyrokiem kommissyi wojskowych, które bez względu żadnego i wymówki śmiercią karzą.

G. Dulauoy, który artylleryą Francuzów kierował w oblężeniu Gaety, odebrał pismo pochwalne od Napoleona, który zasłużonym Officyerom i żołnierzom tego korpusu nadgodę przeznaczył. Józef Buonaparte w każdej z 13 prowincyi kraju Neapolitańskiego, zaciągnąć rychło kazał po 200 strzelców pieszych, którzy mają być uzbrojeni i ćwiczeni na wzór lekkiej piechoty Francuzów, Velites zwanej. Marsico i Capo Venere leżą w prowincyi Salerno; iesli w tych stronach walczył Massena, łatwo jest wnosić, iak daleko postąpili Anglicy i Calabrowie, i iaką korzyść odnieść dawniej musieli nad GG. Regnier i Verdier. Czekając pewniejszego doniesienia o wspomnioniej bitwie, to pewnie wiemy, że kraj zniszczony jest na długo, gdzie wkroczyli Francuzi; wszelkie mieszkania idą w perzynę; co iednak nie tylko nie odstrasza Calabrow, owszem zapala do zemsty przeciw żołnierzowi tak nieludzkim sposobem czyniącemu. Prywatne pisma znać dają, iż wodzowie Napoleona zwyciężając, lub gdy zwyciężonemi byli, tracą ludu wiele; Calabrya zaś imieniem i rzeczą odmieni się w nową Vendę.

Niektórym gromadom obywatelów tej prowincyi nieszczęśliwej przywodzą duchowni, Ferdynandowi 4 wierni; noszą zaś imie, z własnego wyboru, czyli też od nieprzyjaciół im dane, niewiadomo, Santafedisti, to jest obrońcy wiary S. Wdowa Margrabiego Rodio na czele półku od zemsty nazwanego wiele dokazuje, nie przebacząc żadnemu z nieprzyjaciół poymany. Rząd Francuzki prawie codzień odbiera wiadomość o nowym powstaniu mieszkańców tej prowincyi lub drugiej, o lądowaniu Anglików; lecz te mniej skuteczne bywają, dla niedostatku regularnego żołnierza, który dokazuje w Calabryi, ledwie szczupłą załogę zostawiwszy w Malcie i Sycylii; spodziewamy się iednak, iż wkrótce od Jerzego 3 przysłane posiłki większe, lepiej rozrywać będą uwagę nieprzyjaciół naszych, i do ich zwyciężenia pomogą. W samym Neapolu Francuzi śpisek odkryli, gdy już miał wybuchnąć; na czele był X. Cutro. Zawczora Angielska eskadra w liczbie 22 żagłów zbliżywszy się do wyspy Procida, kommandantowi poddać się kazała; gdy zaś Officyer oświadczył gotowość do obrony, oddaliły się okręta. Francuzi w tych okolicach lądowaniem zagroże-

ni, od Neapolu do Salerno kordon wyciągnęli.

Anglicy wiele żołnierza wysadzili na wyspę Capri, sposobiąc się do niewiadomej wyprawy. Kommissye wojskowe są czynne nad zwyczaj; leje się krew obficie ludzi powołanych o przywiązanie i wierność zachowaną dawnemu rządowi. Pol'cy śledzi wszystkich, którzy lud namawiają do powstania; tych niezwłocznie karzą sędziowie; i gmin pospolity nie więcej znajduje względu; pogrozki G. Stuart, użyć wetowego prawa, na ięncach Francuzkich, dotąd nie sprawiły żadnego skutku. W Salerno 300 osob czeka wyroku śmiertelnego. Don Caracciolo kommandant floty uzbroidney w porcie naszym, wyszedł na morze, i zabawiwszy krótko w Procida, pośpieszył do Gaety. Pod Castello spotkał 3 korsarskie statki; lecz Anglicy liczbą słabsi walczyć nie chcieli. Caracciolo zawinął gdzie zmierzał, ztąd wyszedłszy znowu przeszedł do Terraciny. Tu jeszcze postrzeżono fregatę Angielską; do bitwy jednak nie przyszło.

X. Cutro w stolicy naszej dopomagać mieli: Mellica, Simella, Albanese; wszystkich pojmano. Twierdzą Francuzi, że zamiarem spisku było wyrznięcie naezdników, na co dowody znaleść mieli w przeiętej korespondencyi. Każdy wyrok śmiertelny usłyszał w zamku nowym. W Sarconi mieście Calabryi zgromadził się tłum rokoszaków, przybywa tam z Lagonero 500 Francuzów; Calabrowie ustępują do Viggiano; inna dywizya z 500 żołnierzy złożona, tył im bierze; rzadki życie ocalił po długiej i uporczywej obronie.

S Z W A Y C A R Y.

SCHWITZ d. 2 Września. Byliśmy świadkami okropnego przypadku, który często się zdarza w górzystych krajach. W okolicy naszej wywróciły się ogromne góry z wielkim łoskotem; domy, całe wioski przy nich leżące z mieszkańcami zginęły, blizkie pola zawalone, jeziora nawet wypełniły się kamieniem. Wiednym miejscu liczą zginionych ludzi 200 do 300, w drugim do 1400; szkody millionowe i nienadgodzone. Z północnego rozwalin pokazał się ogień, widziano dym wychodzący z przepaści; zdarzenie przypisują niektórym zapaleniu się nowego Wulkanu; to pewna, iż wiele kamieni padło w stronie dalekiej. Powszechny w kraju smutek i trwoga. Pasma gór zapadłych nazywało się Riggi. Śmielsi z obywatelów udali się na miejsce, chcąc widzieć, co się stało, i czyliby nie podobna było dać ratunku ludziom nieszczęśliwym, albo przynajmniej droższe sprzęty wydobyć z gruzów.

B R Y T A N N I A W.

LONDYN d. 8 Września. Wiadomości z Niemiec odebrane, pełne są dobrej otuchy, zwiastując nie tylko blizką nam ugodę z Berlińskim dworem, ale też zupełną rzeczy przemianę. Wszystkie wojska Pruskie są w poruszeniu; ma dziś Fryderyk 3 pod bronią 276 t. żołnierza, to jest 232 t. piechoty, 44 t. jazdy; w takich okolicznościach pokoju z nieprzyjacielem spodziewać się trudno; iakoż nikt o nim nie myśli, chociaż Lauderdale bawi dotąd w Paryżu, i negocyacya wyraźnie zerwana nie jest. Kto nadzieję pokładał blizkiej ugody na polepszonym zdrowiu Foxa, tracić ją musi; ponieważ zdaniem lekarzów, oyczyna blizką jest postradania tego Ministra; po operacyi ostatniej znacznie osłabiał; nie obiecuja mu długiego życia, tej nawet pociechy, ażeby stolicę raz jeszcze przynajmniej mógł oglądać.

Nowe rapporta od G. Stuart przysłane naysposobniejszy stan malują interesów naszych w Calabryi. G. Regnier z 9 t. żołnierza, ile ich liczył przy zagaieniu kampanii, nie zachowawszy nad 3 t. do Apulii cofać się musiał, której prowincyi mieszkańce powstali na Francuzów, z równą jak dawniej Calabrowie, gorliwością i ochotą. Miasto Cotrone przez kapitulacyą poddało się Anglikom po odejściu jego, i wiele innych zamków nad morskim brzegiem położonych, gdzie zwycięzca znalazł i zabrał żywność, amunicyą, działa do Sycylijskiej wyprawy zgotowane. Z wielu okoliczności poznajemy, że Wodzowie nieprzyjacielscy nie spodziewali się nigdy, żeby Angielskie wojsko w Calabryi lądować miało; sami sposobiąc się do podbicia wyspy, o własnem bezpieczeństwie zapomnieli, nie zachowując ostrożności na woynach koniecznej. Rozumieć możemy, że gdy wodz

naywyższy Fox przybędzie do obozu z posiłkiem, który wkrótce zmocniony być może świeżym z Anglii i Sycylii żołnierzem, trudno będzie nieprzyjacielowi zachować kraj podbity, którego wszyscy prawie mieszkańce biorą się do broni, chcąc zrzucić obce jarzmo, i pod berłem Ferdynanda 4 znaleść nadgodę długiego cierpienia.

Z Amerykańskiej stolicy Washington doniesiono, że naród sławny dawniej Jroqueów, dziki i srog, który nieskończone woyny prowadził z sąsiadami, wszystkim uprzykrzony i straszny, dziś odmienił się zupełnie. Zyl jeszcze przed 12 laty z polowania samego i rozboju, teraz ma kwitnące rolnicwo, chowa rozmaite bydło, owce, konie, bawi się rękodziełami do odzienia potrzebnymi, ma plantacye Indychu i wiele innych, które pracującym służą do nabycia obcych produktów przez zamianę. Co większa, Jroqueowie założyli u siebie szkoły, gdzie ich dziatki uczą się czytać, pisać; od takich początków zapewne z czasem daley postąpią. Prezydent RP. Jefferson stara się usilnie roznieść światło w narodach ościenionych; iemu będą winne przypisać polepszenie losu swojego. Nie wspomniemy, że szczepienie ospy krowiej zaprowadzone od lat kilku, całe osady zachowało; z drugiej zaś strony wstrzymany dowoz trunków mocniejszych, przyprowadzenie mieszkańców do życia rolniczego, odieło inną przyczynę ich zguby. Przykład dzisiejszy Jroqueów, ich dobre mienie, obyczayność, zdrowie, dla dzikich Amerykanów staną się zachęceniem silniejszym nad wszelkie rady i przestrogi.

Jeszcze nie zapadł wyrok w sprawie kryminalney obywatelów Amerykańskich Ogden i Smith, powołanych o naruszenie pokoju między RP. i koroną Hiszpańską trwającego, przez przyłożenie się do wyprawy G. Miranda; co jednak wkrótce nastąpi, z uznaniem ich niewinności, już świadków 60 słuchano; między Sędziami znajduje się wielu takich, którzy nie tylko nie poczytują za przestępstwo dany posiłek człowiekowi chcącemu wolność przywrócić nowego światu narodom, ale też głośno pochwalają. Wątpimy, żeby się na to zgodził dwór Madrycki. Tymczasem przez Lisbonę wiadomość odbieramy, że Miranda wyszedłszy pod żagle z Trinitady, niedaleko tej wyspy w odnodze Trist prowincyi Carracas wylądował szczęśliwie bez najmniejszej przeszkody, nie mając przy sobie nad tysiąc ochotnika; o czém ostrzeżony Gubernator natychmiast gońca wysłał do Hiszpanii, który d. 14 Sierpnia zawinął do portu Vigo.

Słychać, iż Ministrowie nasi układają teraz plan kampanii następującej przeciwko nieprzyjacielowi powszechnemu, jeżeli pokoy będzie niepodobny; Brytannia W. do spólnego dobra czynniej przykładac się zechce nad inne czasy, użyciem iak naywiększej potęgi na lądzie i morzu. Trwa jednak negocyacya; dziś jeszcze Grenville odebrawszy gońców od Lorda Lauderdale, zwołał Ministrów na radę nadzwyczajną; i natychmiast przesłał odpowiedź do Paryża.

Adm. Warren donosił, że mógł stanąć w Barbados przed d. 12 lipca, złączyć się z Adm. Cochrane, i zwalczyć pod Tortolą Ad. Willaumetz i H. Buonaparte, ale płynąc z Madery do wysp Antylskich wytrzymał nawałność straszliwą, która mu w okrętach sprawiła szkodę wielką; spoźnił się przeto, i czasu wiele trzymał na przypodobienie eskadry do nowego krążenia; co uczyniwszy, pośpieszył do brzegów Ameryki północney; gdyż dobrze wiedział iż nieprzyjaciele tam poszli. Zamiar Adm. Willaumetz w tych stronach inny być nie może, prócz zniszczenia statków naszych, które bawią się pożyteczniejszym nad inne łowieniem stokfiszu. Dotąd rozumiano, że za H. Buonaparte z blizka następując, przybliża się do Francuzkich portów; lecz gdy się nie pokazał, wnosimy, że popłynął do Terranova; tu straż mamy słabą; cała przeto nadzieia w pośpiechu Adm. Warren. Nie wiadomo jeszcze, iak wiele statków pojmał Willaumetz z floty, którą niedawno odebraliśmy z Jamaiki, nie doliczyli się kilkunastu kupcy; mogły być rozproszone, i później zawiną z drugimi. Okręt przybyły do Liverpool, d. 2 Sierpnia przy brzegach Virginii postrzegł 5 okrętów lin: Francuzkich. Handlowe miasta nasze nie są wolne od troski względem losu inszej floty, która z wysp Antylskich płynie pod strażą i tylko okrętu lin. 2 fregat i korwet. Wyniść miała z Tortoli d. 4 Sierpnia; tegoż czasu w Martinice wyglądano przybycia nowej eskadry nieprzyjacielskiej; iaka jest, iak mocna nie wiemy.

Dziś donoszą z Deal, że w tym porcie powszechnie

jest rozumienie, iż Lauderdale nie mieszkając powróci z Paryża, nie dokonawszy wielkiego przedsięwzięcia. W portach jednak naszych nic nadzwyczajnego nie widać, wojska nie wychodzą na morze; na ląd wysadzone pilniam brzegu, czekając podobno rozkazów nowych do wyprawy ważniejszej gdzie mają być użyte.

Niektórzy z doświadczonych Officyerów naszych zważając, iż nieprzyjaciel przez wojnę teraz, tak wiele zabrał nam kupieckich statków, używając do tego częstokroć potęgi bardzo słabej, podali Admiralicji projekt ocalenia na przyszłość handlu naszego tym sposobem. Niech mocna eskadra ciągle stoi w Terranova, druga w Jamaice, trzecia przy wyspach Antylskich, czwarta na brzegach Afryki zachodniej, piąta w Przygórku dobrej nadziei, szósta w odnodze Bengalskiej, siódma w Ceylanie, ósma nakoniec przy Groenlandyi, Hundson, Davis, ponieważ w tych stronach Anglicy prowadzą największy handel, tam posyłają największe floty, ztamtąd odbierają. Gdziekolwiek przyjdzie nieprzyjaciel, znajdzie nas do obrony gotowych. Ażeby zaś kupieckie floty przy oddaleniu się z portów oyczystych bezpieczne były od napaści, użyć mamy flott w kanale Manche, Irlandzkim, i na morzu północnym daremnie zdawna krążących; ażeby przeprowadzały na głębiny w znacznej sile, tam zaś potrzebną straż dawały, która prowadzić na miejsce przeznaczone, i odprowadzać obowiązana będzie; tym sposobem statki kupieckie dla korsarzów staną się niedostępne.

HISZPANIA

MADRID d. 16 Sierpnia. Z portów naszych żadney niema wiadomości, prócz ogólney, że Admiraliowie w Cadix, Carthagenie, Ferrolu eskadry swoje uzbrają; rząd o wyprawach zamysłonych milczy. Rozumieć jednak trzeba, że Hiszpani na morze nie wyniędą, dopóki eskadra przynajmniej Francuzka z Toulonu nie przyjdzie do Carthageny. W równey niepewności dotąd zostaiemy względem wojsk lądowych; chociaż albowiem dawno niektóre regimenta dopełnić kazano do połowy potrzeby, nie zgromadziły się jednak do obozów Andaluzyi i Estremadury dla zagrożenia Portugalczykom.

BATAWSKA RP.

HAGA d. 13 Września. Ludwik Buonaparte powróci do nas d. 20 zagnalony interessami publicznymi, które grozną i wątpliwą postać przyeły. O woynach nowych głośno mówić zaczęto; armia Francuzka w liczbie 24 t. Batawski żołnierz w liczbie 16 t. prędko zgromadzić się powinny nad brzegiem Ems rzeki; pod najwyższym hetmaństwem Ludwika, pod którym pierwsze miejsce oddano G. en chef Michaud. Na czele 1 dywizyi Batawów będzie G. Dumonceau, na czele 2 G. Daendels zapomniany od lat kilku, na czele 3 Szef gwardyi Du Broc; ten i Caulincourt ogłoszeni GM. Regimenta Niemieckie Waldeck i Saxe Gotta w służbie zatrzymano. Z Bergopzomu, Breda, Boisleduc, twierdz innych wyprowadzono śpiesznie działa, amunicyje, pontony, saperów do obozu Zeyst pod Nimegą. Tamże ciągną wszystkie regimenta; do Wesel wszyscy kanonierowie.

Zawczora mieliśmy w kraju burzę straszliwą; Rotterdam utracił najwięcej w dachach i oknach; chociaż nie trwała nad 8 minut, zapewne niemałą szkodę przyniosła żeglującym. Kilko d. wprzód podobny przypadek skołała eskadrę Angielską, która pod Sabies krążyła; okręta wojenne maszt straciły, kupieckich kilka na piasku osiadło, innych ułomkami okryte nadbrzeża okoliczne.

Federacya Renu ma w stolicy Francuzkiej ciągle utrzymywać Sekretarza stanu, czyli Ministra interessów zagranicznych, jakim jest Marescalchi od narodu Włoskiego. Stany zprzymierzone wybiorą osobę; słycać że ich zdania są podzielone między posłem Bawarskim, i Badańskim Dalberg, synowcem X. Prymasa. Batawska dywizya pod Zeyst prócz półków Niemieckich składać się będzie z 1, 3 6. piechoty naszej, 2 strzeleckich, 2 dragońskich, 2 batalionów ciężkiej i kompanii artylleryi konney, i gwardyi.

P R U S S Y.

BERLIN d. 20 Września. G. Kawaleryi Shulen-

burg został wyznaczony tymczasowym Gubernatorem stolicy naszej; zkąd wnosimy, że ostatni z żyjących uczniów i przyjaciół W. Fryderyka, Felb Marszałek Moellendorf, więcej niż 80 letni weteran oddali się do obozu. Król dotąd bawi u nas, gwardye dawno wyszły do Magdeburga, gdyż Monarcha tam naprzód udać się zamyslał do obozu głównego; lecz teraz postanowił iechać do Halli, tu więc gwardyi przejść kazano. Armia Westfalska znacznie się pomnożyła; Hannoveru część północna zupełnie opuszczona, regimenta przeszły na południe. Tak więc dziś widziemy prawie nieprzerwaną linią od Munster, przez Hildesheim, Magdeburg, Halle, Lusacyą, do brzegów Odry w Szląsku. X. Hohenlohe dywizyą w tey prowincyi rozłożoną miał wprowadzić do Bautzen i Goerlitz, do której, według odgłosu powszechnego, Elektor Saski wkrótce przyłączyć każe 20 t. żołnierza swojego; reszta stanie w sławnym obozie pod Pirna.

Tak wielkich obrótów, przyczyna dotąd niewiadoma; wszelką gotowość mamy do zagaenia czynnie kampanii. Tymczasem grają po teatrach ulubione rodakom naszym sztuki: oboz Wallensteina, Dziewica Orleans, i tym podobne, w których jest mowa o konieczney, lecz oraz miłej i słodkiej powinności obywatela dobrego i żołnierza, żyć, walczyć, i umierać za Króla i oyczyznę. Tak więc zapalają się umysły, w oczekiwaniu objawienia zamiarów rządowych. Niektórych miejsc obywatele składki czynią, ofiary dobrowolne zapisują na utrzymanie żołnierza mężnego, którego dosięgnie los wojenny, ich wdów i sierot. Polityczni Pisarze pod wielorakim tytułem wydają krótsze lub dłuższe dzieła, dowodząc usilnie, że Prussy losu i interessu swojego od losu i interessu powszechnego Rzeszy Niemieckiej rozdzielać nie powinny, i nie mogą bezniebezpieczeństwa spólney onych zguby; że na nierozetwanym węzle braterskiej iedności zawisła dziś naybardziej przyszła ich całość, iak z zapomnienia świętego prawidła i rozróżnienia wyniknąć może sposobem nieuchronnym i koniecznym pewna obu ruina; że połączeni dać odpor mogą, i zbawić oyczyznę. Zasięgniono nawet przykładów domowych z historyi starożytney, Południowe Niemcy zawoiowane były przez Rzymian; w północnych znalazły pomoc i wsparcie, Panowie świata odpor i klęskę; co dawniej było, odnowić się może w czasach terazniejszych.

F R A N C Y A.

PARYZ d. 9 Września. Po 9 miesięczney kampanii na morzu odprawioney, H. Buonaparte przybywszy do naszej stolicy, otrzymał tytuł X. i wstęgę legionu honorowego. Lucian wkrótce tu jest spodziewany z Rzymu, dla którego podobnym sposobem, iak słycać, wyższy stopień przernacza rządzący narodem. Margrabia Lucchesini miał ostatnią audyencyą, i wyjechał do Berlina; nowy poseł G. Knobelsdorf na wstępney złożył listy wierzytelne. Napoleon oglądał powtórnie oboz w Meudon; ten wkrótce ma być rozwiązany; regimenta wszystkie póyda do Boulogne i nadbrzeżów Renu; iuż albowiem traciemy nadzieję oglądania powracających armii z Niemiec w krótkim czasie. Wszystkie dywizye nasze dopełnić kazano ludem nowozacięznym, tak dalece, iż gdyby mieć mogły liczbę głów przepisaną, armia Francuzka wynosiłaby 514 t. piechoty, 88 t. jazdy.

Do Szwajcarów rozkaz przesłano, ażeby iak nayrychley uformowane były 4 regimenta posiłkowe z tego narodu Kapitulacyą umówione, każdy w liczbie 4 t. potrzebne pieniądze wydane ze skarbu, broń mundury z arsenaków; Officyerowie naznaczeni. Jezeli te korpusy będą zaciągane z równą opieszalnością, iak pierwszy, po kilku latach upłynionych dotąd niezupełny, czas pokaże.

Z Neapolu dochodzą wiadomości do d. 22 Sierpnia; jest wzmianka o bitwach stoczonych z Anglikami i Calabrami; szczegółów nie ogłoszono; zkąd wnosimy, że nic ważnego ieszcze się nie stało, albotecz Francuzi małoży-skali. To pewna, iż do Calabrii wkroczył Massena; nieprzyjacielskie wojska opuszczając kray i góry Appeninu, zkuپیły się w okolicach Reggio, zkąd w nagley potrzebie łatwo przejść mogą do Sycylii. Ażeby zaś opóźnić pośpiech Masseny, Sidney Smith ukazuje się pod stolicą Neapolem, i wdłuż brzegów, na różnych miejscach lądowaniem grożąc. Ten obrót sprawił, że wodz Francuzki osłabił armią, i liczne straże za sobą zostawić musiał.